

17
16
15
14

POJEDYNKI
W POLSZCZE.

13
12

PRZEZ

11
10

JOACHIMA LELEWELA.

9
8

Ἀργείων προκαλιζέτο πάντας ἀρίστους
ὡς ἐχάρη Μενέλαος
φάτο γὰρ τίσασθαι ἀλείτην.

8
7

Homeri Ilias, III, 19, 27, 28.

7
6

Quis furor, o cives! quae tanta licentia ferri!

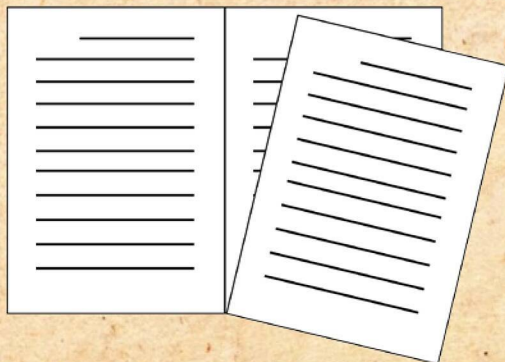
5
4

POZNAŃ.
Nakładem J. K. Żupańskiego.

3
2

1856.



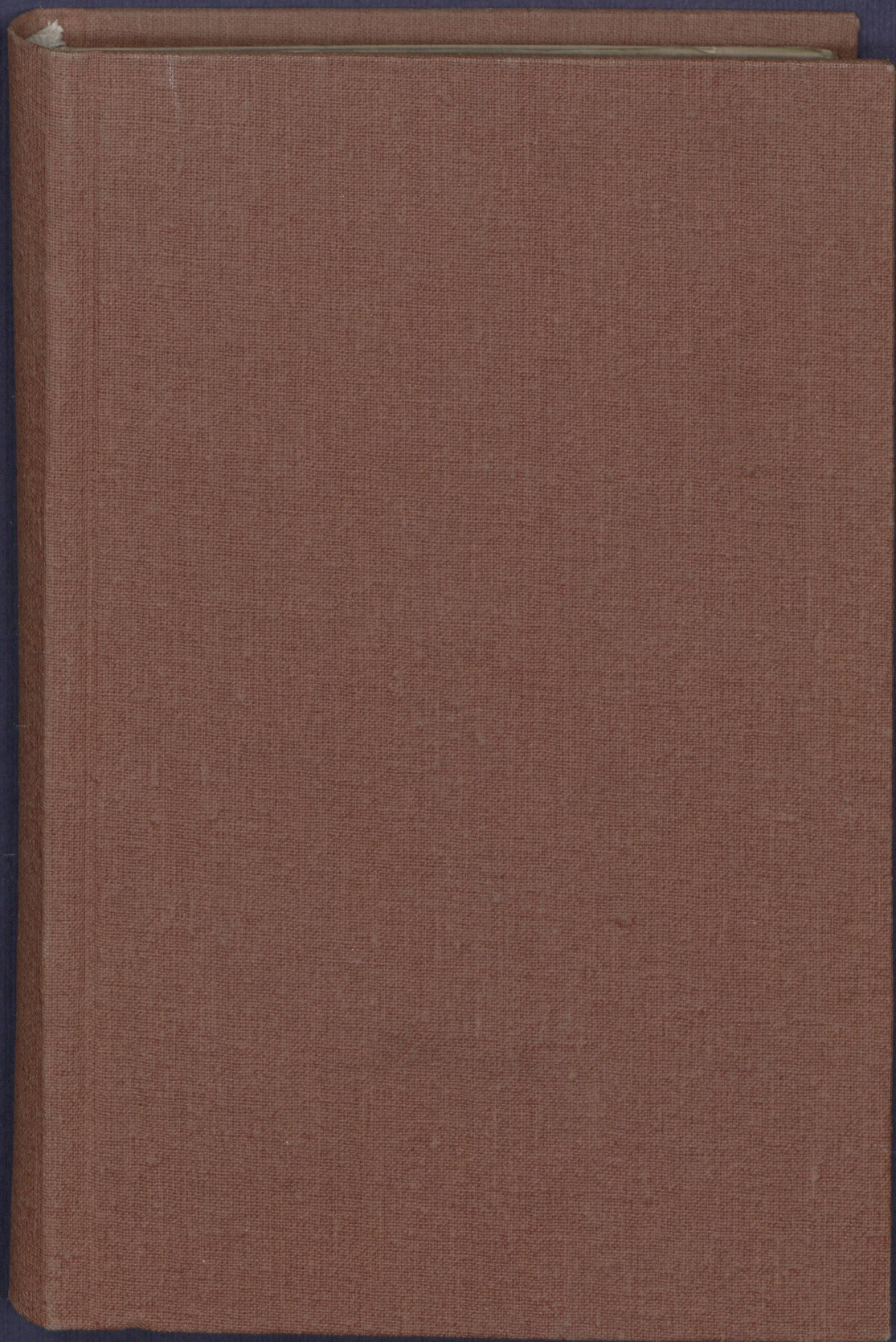


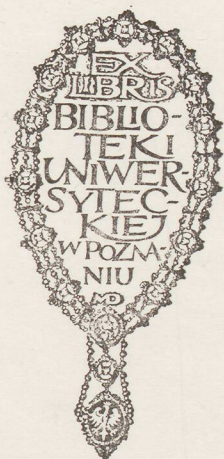
W woluminie kolejno współoprawne sygnatury:

122678 II /1

122678 II /2

122678 II /3





K

POJEDYNKI W POLSZCZE.

PRZEZ

JOACHIMA LELEWELA.

L

Ἀργείων προκαλιζέτο πάντας ἀρίστους
ὦς ἐχάρη Μενέλαος
φάτο γὰρ τίσασθαι ἀλείτην.

Homeri illias, III, 19, 27, 28.

Quis furor, o cives! quae tanta licentia ferri!

POZNAŃ.
Nakładem J. K. Żupańskiego.

1856.



W POLSZNCE.
POLSDYNIKI

PHZEN

JOACHIMA LEIWEIJA

122 678. II / 2



Handwritten text, mostly illegible due to bleed-through from the reverse side of the page.

POZNAN

Poznań zciskankami L. Merzbacha.

1856.



1922-8190a

des duels anciens et modernes. Niemiędzy wów czas ani przypominania tej noty, w której Czeski o pojedynkach rozprawił, ani jakich dzieł, historyi krótkie, na zapytanie odpowiedział: a wytrząsł jąm męgo wyroczono zostały w rozdziale 38 tomu II wyobrazęgo roku 1835 w Paryżu i Genewie wspomnianego dzieła (2). Które wnet w Brześciu przedrukowane zostało. Bardzo niedostateczny opis ino, wydał się może zbyt szorstki.

POJEDYMKI W POLSzcZE.

1. Powieści sławiańskie powtarzają o spotkaniach samowtór wojowników na polu boju; o wyzywaniu się bojowników do zapasów i zmierzenia się, czy z nieprzyjacielem, czy po bratersku dla okazania orężnej sprawności⁽¹⁾. Nie o takich mam rzecz, kiedy chcę mówić o pojedynkach w Polsce. Tamte są wypadkiem wojny lub rozrywki; te drugie krwawą w pokoju zwad i burdy, albo urojonych rycerstwa zaszczytów rozprawą, lub przesądą i zabobonu wynikiem.

O wdzieraniu się do Polski i powściągnięciu tych co z sądowego zabobonu pochodziły, zaczepić mi wypadło gdym początkowe czyli pierwotne prawodawstwo polskie rozważał⁽²⁾. O jinne w powszechności byłem w roku 1833 zapytany z Douai od Fougereux de Champigneulles, który wygotowywał dzieło: *histoire*

⁽¹⁾ Znajdzie także w Nestorze... — Mattheusz Leszkowi gonicnemu przypisuje tantum animositatis exercendae stadium, ut plerique hostium robustissimis, singularis indixerit conflictibus, a quibus, non solum vitam, sed regna et fortunas extorsit (lib. I, 14). Juścić kiedy gonicwą tronu dopiął, to i stadjowych jigrzysk przygodne mu były zapasy.

⁽²⁾ Polski sredń. wieków XI, 38.

des duels anciens et modernes. Niemając wów czas ani przypomnienia téj noty, w której Czacki o pojedynkach rozprawiał, ani jakich dzieł, listownie krótko, na zapytaniem odpowiedział: a wyrazy listu mego wytoczone zostały w rozdziale 38 tomu II wychodzącego roku 1835 w Paryżu i Genewie wspomnionego dzieła⁽³⁾, które wnet w Bruxelli przedrukowane zostało. Bardzo niedostateczny odpis mój, wydać się może zbyt sprzecznym z notą Czackiego⁽⁴⁾: dla tego niniejszy artykuł kreślę, wciągając weń wyrazy francuzkiego z roku 1833 listu.

2. W Japonji obrażony na honorze Japończyk, sam, rozplątawszy sobie brzuch, raz zdishonorowany schodzi ze świata, zostawując w pokoju tego co go skrzywdził, jego krzywdą uciążonego. W Europie rzecz ma się z pojedynkami jinaczéj. Obrażony na honorze puszcza się na próbę i schodzi ze świata trzykroć zdishonorowany, zostawując krzywdzącego w zupełnym triumfie z zarzutu krzywdy wyzwolonego. Schodzi potrzykroć zdishonorowany: raz przez krzywdzącego: drugi raz przez siebie samego gdy wyzwawszy przeciwnika, niesprostął mu, a przeto nieprzekonał go potrzecie ze fatalność opatrznosci sprawę jego potępiła, dishonor wyrokiem swym zatwierdziła.

Pojedynek należał do liczby dowodów winy lub niewinności w prawnictwie obyczajenszych narodów. Widzieć w nim obraz użycia prawa osobistéj zemsty jest niewłaściwe. Osobista zemsta czyha i nastaje na przeciwnika, napaścią z nienacka lub podstępnie, aby weń ugodzić, sobie samemu sprawiedliwość wymierzyć, przeciwnika skarcić. Prawo polskie w sądowym postę-

⁽³⁾ pag. 357—367.

⁽⁴⁾ Nota 1469, t. II, p. 146, 147 pierwszego wydania; a 259, t. II, p. 140—142 powtórnego wydania poznańskiego.

pie zemstę widziało, ponieważ obrażony uciekał się do jego sprawiedliwości, aby za jego pośrednictwem krzywdziela do zadosyć uczynienia zniewolił, sprawiedliwość czyli zemstę otrzymał⁽⁵⁾. Były na to wynagrodzenia, opłaty, ugodne, zdanie na łaskę, pokora, za ujmę czci infamja i wyzucie z pod prawa; na to były w parciu, dowody, świadki, jednacze. W takim przy i sprawiedliwosci p. stępie, nie uciekano się do żadnych zabobonnych prób. Z narodowego prawodawstwa żadnej nie poweźmie poszlaki, aby co podobnego było. Na zachodzie, burgundzkie, ripuarów, longobardów, allemannów, frizonów, normandów, svionów, turingów, bawarów, pełne są przesądnych i guślarskich przepisów, doświadczenia prawdy przez próby boże i pojedynki. Zależność osobista, ze stanu feudalnego wynikłe służebne dworactwo, rozwinęło osobisty honor, punkt honoru i pojedynki; rycerskie w szrankach zawody, turnieje, popisywanie się ze sprawnością i zręcznością w użyciu oręża, żywiły między klejnotnymi w pożyciu partikularnem, spotkania i ubijatyki samowtór, dodawały żarliwego do pojedynków popędu, do zwad, zaczepek, do bicia się, do honorowych zabójstw, do stawiania honoru na kartę hazardu.

3. W Polszcze zwad i bójek niebrakowało, wydarzanych po karczmach, przy hucznych zjazdach, uctach, uroczystościach, biesiadach, między bracią chorągiewnemi⁽⁶⁾. Z tąd wynikłe samowtór bójki, poczytać za pojedynki byłoby błędem. Gdy jich prawodawstwo nieznało, próżnaby była usilność dopatrywać one w narodowym żywiole, w rodzinnym lub domo-

⁽⁵⁾ Początkowe prawod. pol. roz. 8, 13, w notach; wyrazy prawne różdz. 5 (Polska wieków średn. XI, XIV).

⁽⁶⁾ *Saepe cernimus ubi simul, ecclesiae consecratio ac nuptialis desponsatio fiunt, seditiones et homicidia comitari*; Gallus; II, 33, p. 197.

wym poźyciu. Pojedynki i pojedynkowy obyczaj, do Polski przybył z rycerstwem (*ritterschaft*) i klejnotem jego, wtedy, kiedy znaki chorągiewne poczęły się zniżać do osobistych zaszczytów, poczęły się zamykać w zbrojby rodzinne; kiedy przybywał i honor obywatelstwu nieznanym i widowiska turniejów⁽¹⁾. Dopuszczali przytym książęta, sądowych, pojedynków, bądź bronią ostrą, bądź na kije, a razem i prób bożych⁽²⁾.

Pod też czasy, więcej niż kiedy, niemcy gościł w Polsce zasiedlać się przybywali, i do tego bywali wzywani, do miast i na role. Mazowsze zaprosiło i osadziło bojowych mnichów krzyżackich, z jich prawem niemieckim i niedało się Szląskowi wyprzedzić w udzielaniu tego prawa przybyszom niemcom, tudzież narodowym gminom od prawa polskiego wyzwalanym: tak już pojedynki sądowe i wszystkie przepisy prób bożych i tortur prawie po całym kraju rozgaszczają się poczęły. Wprawdzie było to udziałem ludu nieszlacheckiego, ale pociąg do cudzoziemczyzny, tak dalece pany zachwycał, że nie mieli wstrętu do saxonu

(1) Herby w Polsce 49.

(2) Kilka nadań upoważniających prawne praktik sądów bożych użycie, jest poniekąd uchYLENIEM pospolitego prawa polskiego; gdy jednak powołuje się na praktikę monarszego dworu, jawno jest że się dostojnemu rycerstwu cale podobało. Roku 1222 Konrad mazowiecki potwierdza opatowi czerwinskiemu sądenie askripticjów, prawem: *quod sancta Maria habet ab antiquo iudicium ferri et aquae, pariter et duellum* (Rzyszczewski XV, t. I, p. 27); i dokłada ażeby: *liberi commanentes* tychże wolności zażywali: *ibidem examen ferri et aque et duellum antiquitus collatum* (przez poprzedników ojca czy dziada udzielone) *suscipientes* (Rzyszczewski XVI, t. I, p. 28). — Jinne nadania i wyrażenia 1252, 1258, 1284, przytoczyliśmy w początkowym prawod. pol. cap. 38 zastrzegają w nich krakowski i polski książęta aby się odbywało *juſta formam curiae noſtrae; prout noſtra conſuevit curia.*

i do praw magdeburgskich się uciekali kiedy się jim dogodno widziało⁽⁹⁾.

Napływ ten potwornego prawodawstwa i plugawego obyczaju, dla panów wkrótce wydawał się dawnym i przyczynił się potężnie do szkarady jaką dzieje narodowe w końcu XIII a początku XIV wieku pokryte zostały.

4. Mimo rozpowszechniającej się zakały było coś narodowego co się jęj opierało. Długi czas prawodawstwo narodowe zachowywało głuche milczenie o praktyce próby bożej, ale samo nic z tego nieprzyswojiło sobie. A gdy koło roku 1290, za Henrika brodatego uchylano uciążliwości i zdrożne zwyczaje, stanowiono też przepisy przeciw oszczercom, a te mówią dosyć za tym że cześć obywatelska nie była puszczoną na los bójki lub zabobonnego wypróbowania jakiego⁽¹⁰⁾.

Do czci obywatelskiej zajęty był zarzut urodzenia i klejnotu rodzinnego, gdy obywatelstwo dla prawa narodowego w stanie szlacheckim zawarte zostało⁽¹¹⁾. Czci obywatelskiej na przypadek losu niepuszczano: bo strata czci, czyniła bezecnym, ciągnęła za sobą bezczesć, infamją.

Cześć obywatelowi, jakby najwyższej jistocie wyrażona, podnosiła obywatelstwo na najwyższy szczebel godności. Obywatelowi oświadczona stawała się życzeniem aby czci był pełnym. A cześć obywatelska jest prawości, uczciwości, nieskazitelnosci, enoty, wyrazem⁽¹²⁾. Przekładać ją przez honor jest ją poniżać.

(9) Początkowe prawod. pol. 36 i następne; rozbiór stat. wiśl. 60.

(10) Początek. prawod. pol. 35; rozpatrzenie praw. 62, 64.

(11) Rozpatrz. prawod. 65.

(12) C'était la vertu dont parle Montesquieu (dopowiada mi Fougeroux de Champigneulles); c'était l'integer vitae scelerisque purus d'Horace, ou le juste de Platon, ou enfin Aristide.



Nie tak łatwo było ją drasnąć jak łaskotliwy honor. Mniej obraźliwa, w sobie ufna, rosła z życiem publicznym, strzeżona w kole obywatelskim: tłumiała do pojedynków pobudki i chętkę. Republikancki słowem żywił, podnosił człowieka, wyzwał go z maleńkowskich osobistości.

5. Kiedy prawodawstwo narodowe odżyło 1331—1347, sądowe przepisy wskrzesiło i urządziło: wszystkie zdrożne a gorszące nadwornych sądów praktyki ustać musiały; a z nimi i sądowe pojedynki. Zostały tylko partikularne dla tych, co się w nich lubowali: bo cały gmin szlachty roli pilnujący pewnie onych nieznał; dochowując czei obywatelskiej uczucie. Pomówił 1389 świątobliwego życia królowę Jadwigę podkomorzy krakowski Gniewosz z Dalewicz. W prawnictwie uobyczajęszych królestw, w razie takim, w całej okazałości i uroczystości występowały próby boże i pojedynki (zastępcze) w dowód niewinności. W Polsce szło inaczej. Pozwany Gniewosz, stanął przed sądem w Wislicy. Jasko z Tęczyna kasztelan wojnicki zaprzysiągł z strony królowej niewinność. Zaczym znalazło się dwunastu kawalerów do pojedynku ochoczych. Tej usługi sąd niepotrzebował, honoru królowej na dwanaście pojedynków nienarażał: a nużby Gniewosz po kolei z dwónastu każdego powalił. Sąd zapytał Gniewosza co ma na poparcie obelgi? Milczał, wyznał nareszcie że mu się urojilo: przebaczenia wzywał. Skazany na odszczerkanie, w jizbie sądowej niezwłocznie pod ławę wlaższy, zawolał: zęgałem jako pies i potrzykroć szczeknięcie psa udał⁽¹³⁾.

(13) Astabant duodecim milites, pudicicium reginae oblato duello vindicatori. Długosz X, p. 222. — Jinną tegoż czasu ochotą litwinów do potykania się z francuzami ochotę wspomniałem w piśmie herby pol. 52; Dług. X, p. 130.

Rzecz pojedynków została tedy odrzuconą. Były bezwątpienia samowtór zajścia i rozprawy ze zwad wynikające, były klejnotne pojedynki mianowicie tych co cudze kraje zwiedzać lubili. Były na kije, czy jak sądowe po miastach, wedle niemieckiej magdeburji ale sprawiedliwości narodowej polskiej zawadzać przestały. We wspomnieniach dziejowych wzmianki o nich ucichły: zdaje się tedy że się mało srożyły w pożyciu nawet partikularnym. Ale gdy Polska liczyła się do uobyczajniejszych narodów i między nimi świetnie zajaśniała, pojedynki w niej nowego téż blasku nabierały.

6. Z tym wszystkim, obrażała prawodawców za bobonna w magdeburji praktika. Za Alexandra króla gdy magdeburgskie miejskie prawo, czterdzieści dwa razy o włóczniowym lub pałaszowym dowodzie mówiące, szło w księgi ustaw narodowych, a komentarz Rajmunda parthenopeja, w téjże księdze mieszczony, najdywał pochwały: posłowie ziemscy 1505, artykuły prawa miejskiego, przepisujące wyroki boże, pojedynki i jinne tego rodzaju zastrzeżenia, religją i zdrowym rozsądkiem potępione, uchwałą swą zniesli. (14)

Chociaż ziemskie prawodawstwo z tego względu cale późno tknęło rozgoszczone w Polsce obce niemieckie: nigdzie przecie praktiki sądowe nie zostały rychlój prawodawczym przepisem potępione i uchylone. Ale gdy w jinnych uobyczajniejszych krajach, dopuszczano

(14) Mógł potym jeszcze, pierwszy prawniczy słownik, wypisany in farragine actionum juris civilis et magdeburgensis, 1540 roku, tłumaczyć słowo duellum, bój albo bitwa dwu ku okazaniu prawdy, ale sądy miejskie do takowego ukazania uciekać się więcej niemogły. — Czacki przytacza z konsistorza plockiego 1508 dane przez officjała pozwolenie jednemu z wikarjuszów plockich noszenia broni dla obrony przeciwko nieprzyjacielowi jego Konarskiemu: w tym pojedynku niéma, tylko gotowość odparcia napaści, w obronie własnej.

pojedynekowych rozpraw, zastrzegając tylko przyzwolenie na to panującej władzy: byli téż w Polsce tacy, co niemając w swym kraju podobnego rozporządzenia i przepisu, dopraszali się bezprawnie majestatu o pozwolenie i upoważnienie do pojedynkowania się. W skutek czego zdarzyło się że królowie skłonili się niekiedy do udzielenia nieprawego przyzwolenia. Raz jeden dopuścił tego Zygmunt stary 1548 zmarły⁽¹⁵⁾. Dopuszczał tego Brzostowskiemu 1559 Zygmunt August: ale wyzwany Stanisław Pszonka niestanął⁽¹⁶⁾.

7. Wszakże niebyło potrzeby dopraszania się o królewskie pozwolenie, gdy był na dworze Zygmunta staro wielkiej wziętości Neptycki, sporów i pojedynków rozporządził i rozjemca⁽¹⁷⁾. Redakcja praw Taszyckiego 1532, z obojętnością rzecz czyni o zadanych ranach w pojedynkach i turniejach, stanowiąc, że głównszczyzna za ginących w pojedynku niepowinna być

(15) *Barbaricus ille mos... provocandi adversarium ad singulare certamen et ferro... nihil habet commune cum iudicio. Quod tamen, nostra memoria, semel tantum a Sigismundo rege seniore, admissum est. Kromeri descr. pol. p. 191.*

(16) *Quia cum nobilis Nicolaus Brzostowski de Gulczicza haeres mandato nostro seu innotescentia litterali sub sigillo majestatis nostrae emanata vocasset seu citasset ad curiam nostram nobilem Stanislaum Pszonka de Babin haeredem provocans ut homo militaris in curia nostra et cum admissione nostra duella potius quam in angulis et locis privatis sine publicis indigne et illicite machinando, cum hoc sit contra libertatem publicam, jure que inter subditos nostros prohibitum concertet: a gdy Pszonka niestanął: nec terminum ejusmodi attentavit et Brzostowski coram nobis, consiliariis nostris juxta praefatam innotescentiam seu provocationem protestatus est: nos cum consilio consiliarorum nostrorum ulteriorem processum contra praefatum Pszonka reservavimus, wyrok Zyg. Aug. 1559, 13 stycznia, w księdze metrik kor. X. AA. p. 556, apud Czacki, o lit. i pol. prawach.*

(17) *Ubi est duellantium et litigantium arbiter Neptitius: Christof. Warszowicki, de optimo statu libertatis, p. 50.*

placoną (18). Słusznie poniekąd, bo w tych razach jak w zawodzie turniejów, tak w pojedynku, strony dobrowolnie się na rany narażały i życie swe na przypadek wystawiły. A gdy nie było strony żalującej, instigator nie miał obowiązku w wydarzony wdawać się przypadek (19). Spotkania bywały koniecznie zobopólnego przyzwolenia wypadkiem, gdyż wyzwany mógł nie stanąć, to czci obywatelskiej niekaziło. Pszonka nieprzyjął wyzwania, powierzał się zwykłej drodze sądowej.

Pewny dostojny Włoch podróżując, uprzejmie był przyjęty od pewnego przemożnego obywatela Z..... Na wesołym pańskim dworze spoufalono się z cudzoziemcem i nie mniej uprzejmie żartowano. Po jednej uciece w rozhukaną żartobliwość, umazanego Włocha miodem, na dziedziniec między wytresowane wprowadzono niedźwiadki. Nielitościwie lizany Włoch stał się przedmiotem pustego śmiechu. Do żywego tym tknięty i pogniwany chciał niezwłocznie odjechać: ale gościnną uprzejmość zatrzymywała go. Z pojazdu jego zdjęto koła. Włoch ledwie nie ledwie wyrwawszy się z dworu gościnnego, wyzwał obywatela Z..... na pojedynek, a dowodząc dostojności swego rodu równającego się wyzwaniem, powołał na sekundanta panującego księcia brunświckiego, który się tej posługi podjął. Nic przecie obywatela Z..... niezdolało skłonić do przyjęcia wyzwania. Włochowi niepozostało jak przygodę swę drukiem ogłosić (20). Z..... niesądził aby ta Wło-

(18) Czacki.

(19) W Anglii boxery jidąc na kulaki swobodnie ponoszą kalectwa, stratę zdrowia, i śmierć niekiedy. Są ciekawym gladjatorskich zapasów widowiskiem. Bez nienawiści bez zwad, zacięcie się mordują. Zwyczaj, wolność.

(20) Niepamięć czasu, ni nazwiska Włocha, ni obywatela rzeczypospolitej polskiej czy Zborowski czy Zebrzydowski. — Żalobliwe włocha dziełko, powiada Titus Działyński.

chowi dishonor wyrządzić miała, nieprzypuszczał też aby, nieprzyjmując wyzwania swój własnej czci ujmę czynił.

8. Można tedy było wyzwanie mieć za nic: ale się zwyczaj zakorzeniał wyzwanie przyjmować mianowicie na niezwłoczne spotkanie. Mikołaj Radziwiłł 1559 12 stycznia, donosił Zygmuntowi Augustowi że wielka część zabójstw usprawiedliwia się pojedynkami i radził aby przeciw temu rozszerzonemu zwyczajowi postanowić prawo ⁽²¹⁾. Był to tedy rozszerzony zwyczaj niezbyt dawno; nie zawsze porządnym postępujący biegiem, a powiedzieć można zwykle nagłym. Czasu przybycia Henrika Walezego 1573 Samuel Zborowski wyzwał na zamku Jana Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego, a ztąd wyniknął tumult; trzeba było zwaśnionych godzić i tak żwawo napastnictwu się stawić że Wapowski życiem przyplacił. Wyznaniem za to Samuel odpowiedział: nie za wyzwanie lub pojedynek, ale za to że burdę na zamku pod bokiem królewskim spletał. Wyznanie poczytano za niedostateczne skarcenie: nie dla tego aby czegoś więcej wymagano, ale dla tego że każdy krok króla cudzoziemca nie do myśli stawać się musiał. Co bądź przy tym zdarzeniu urok pojedynku na czas niejaki nie mało tracił.

Podniosły się też głosy publicystów przeciw tym partikularnym bójkom i pojedynkom. Zemstą to zwiecie a w niej dowód wielkiego serca i męstwa upatrujecie, jakby zemsta cnotą była, a czymże u was wzgarda krzywdy? pyta Frycz Modrzewski ⁽²²⁾. Zdrożność w pojedynkach widzi Goślicki ⁽²³⁾. Bartosz Paprocki upomina hetmanów, za łatwość w dopuszczaniu onych⁽²⁴⁾.

⁽²¹⁾ U Czackiego o praw. lit. i pol.

⁽²²⁾ O poprawie rzeczypos. p. 62.

⁽²³⁾ De optimo senatore, Venetiis. 1568. p. 56.

⁽²⁴⁾ Hetman 1578.

Powodowski gromiąc w swym 1579 kazaniu pojedynkujących się, hetmana Mieleckiego słowa przytacza: że kto najwięcej krzesze szabelką na dworze ten nie naciera na nieprzyjaciela.

Rosły przecie z tego czasu powiastki, jakoby mieli wyzywać na pojedynek: Stefan Batory, cara Iwana Wasilewicza⁽²⁵⁾; Szujski, Zamojskiego⁽²⁶⁾; a Zamojski Karola sudermana⁽²⁷⁾.

9. R. 1588 w Litwie i w Koronie, zapadły ustawy wyraźnie pojedynków partikularnych zabraniające. Ustawy te przypuszczają pozwolenie królewskie; ale w pojedynkach zwykle widzą zabójstwa. Król tedy miał prawo zwykłego dopuszczać zabójstwa. Takie dla królów zastrzeżone było pozwolenstwo w uobyczajniejszych krajach; takiego sobie pozwalali niekiedy królowie rzeczypospolitój: takie jim ustawodawcy zostawili⁽²⁸⁾. Statut zaś litewski oświadcza: że niewychodzący na pojedynek, obelżywemi słowy jakie wyzywający nań miota nie jest ukrzywdzonym: te owszem nieuczciwe słowa, na wyzywającego, jako wzruszyciela spokojności powszechnej spaść mają; obrażony zaś w urzędzie najdzie pomoc przeciwko zapowiadaczowi gwałtu⁽²⁹⁾.

Ustawy te niewstrzymały wzmagających się ubijatyk mianowicie w rosnącej niedoli a wycieńczającej się i nadwierzającej enoty. Po obozach mianowicie i wojennych wyprawach rąbano się i strzelano. Ustawiczne zwady i pojedynki trapiły chocimską 1621 wy-

⁽²⁵⁾ Starowolski, institut. milit. p. 186.

⁽²⁶⁾ Solikowski, commentar. rer. polon. ab excessu Sig. Aug. p. 135, 136.

⁽²⁷⁾ Reinh. Heidenstein.

⁽²⁸⁾ W Anglii jeszcze 1638 dane było majestatu pozwolenie na samobójczy pojedynek. — W Polsce gdy nikt o przyzwolenie nie prosił to i pozwolenia niebyło.

⁽²⁹⁾ Stat. lit. XI, 14.

prawę⁽³⁰⁾. Po nieobliczonych klęskach za Jana Kazimirza zaszłych, za ledwie wypoczynku niewiele doznająca krajina, w nowych za Michała poniżeniach, ujrzała jeszcze więcej mnożące się pojedynki i ubijatyki pojedynkami zwane.

Ciekawe też zająć mogło zdarzenie roku 1661, z powodu uganiania się Radziwiłłów z Michałem Pacem o buławę polną. Bogusław Radziwiłł radził bójką rzecz tę rozstrzygnąć. Wyzywających ochotników niebrakowało⁽³¹⁾.

Do pojedynków liczono z owego czasu 1671 Pałuckiego. Ojciec syn i dwu służących, samoczwart, wyzwali do boju część chorągwi czyli rotę pod Opatomem za czynione krzywdy w stanowisku, i śmiałych w rabunku żołnierzy w nierównej walce pokonali⁽³²⁾. Odwaga dowodzi się w utarce z wielu, mawiał król Sobieski, a nie w potyczce z pojedynczym. Pałuckiego rozprawa była z wieloma.

10. Pożytecznie byłoby zebrać i wyczerpnąć co najwięcej samowtór zaszłych i rozmajitych jinnych bójek. Niewątpię że właściwych pojedynków okazałoby się bardzo mało; pojedynków mówię porządných z wyzwaniem, sekundantami, umową i całą przyjętą i przepisana ceremonją, z tym przydygiem jakiego obrażony honor wymagał. Zakazały tego ustawy i niedopuszczano się pojedynkowych uroczystości⁽³³⁾. Pospolicie nieszło

⁽³⁰⁾ Jacobi Sobiescii, commentar. belli chocim. p. 152.

⁽³¹⁾ Ut finitis comitiis obviam dati adversarii violento modo congregerentur . . . Submissi erant provocatores qui singulari certamine, dirimendam controversiam offerent. Kochowski, climaiter IV libro Imo.

⁽³²⁾ Kochowski, inscripti p. 218, apud Czacki.

⁽³³⁾ Za granicą to co jinnego: Jan Władysław Radziwiłł starosta wiślicki (wnuk Alberta na Klecku 1593 zmarłego) życie swoje beżzennie w cudzych krajach całe przepędził. Wielkiej nauki człowiek, ale i niemniejszego serca, mówi jezuita Nie-

o honor: a ubijatyka, czci szlacheckiej nie uwłaszczała. Bójki wynikały, z junakerji, z napaści, ze zwad, z przemówek znaczenia niemających. W szkołach jezuickich zaprawiony na kije, rwał się do korda na sejmikach, na zjazdach obywatelskich, sądowych zajazdach: podchmielony mianowicie nie patrzył na liczbę przeciwników, nie obliczał tych co mu w pomoc stawali: rąbał się zapamiętale: jeżeli blizny i nacięte szwy nie świadczyły o rycerzu: przechwalał się ze sprawnością swe bójki przypominał.

Król Jan Sobieski, zniecierpliwiony przymówkami Paca na sejmie grodzieńskim 1685, chwyciwszy za szablę: niewywołuj, rzekł, ciężaru ramienia mego! A Pac na to podobnież za szablę chwycił i odparł: pomnij zem był sprawny gdyśmy byli równi⁽³⁴⁾.

Wydarzyło się później 1694, po zakrwawionych sejmikach, sejm się otworzył. Pod noc Towiański syn kasztelana łeczyckiego, ogniście się przy stole z pewnym urzędnikiem dworu o sprawę publiczną rozpierał. Podpiwszy sobie, dwu ze służby primasowskiej przybrawszy, biegł na zamek szukać przeciwnika. Dopadłszy go w pokojach królowej, słowami i uderzeniem znieważył. Znieważony porwał się do szabli, ale towarzy-

siecki, kiedy będąc na dworze króla francuskiego, słusznym zdjęty ferworem o honor narodu polskiego, posła hiszpańskiego w pojedynku zabił (herbarz, t. VIII, p. 66). — Dans le premier etourdissement, le marquis d'Arquien, qui avait quitté la France, sans se défaire de la vivacité française proposa d'envoyer le prince insulté à Hambourg, avec le comte de Maligny et un troisième champion pour y appeller en duel le rival heureux. Le prince Jaque goutait ce parti (Coyer, hist. de Sobieski, sous l'armée 1688).

⁽³⁴⁾ Coyer hist. de Sobieski t. III, p. 34, 35 de l'édit. de Varsov.; t. III, p. 137 de celle d'Amsterd.; Dorville fastes de Pol. p. 192. — Zygmunt III, Jan III, zniecierpliwieni na tronie, rwali się do oręża; Stanisław August, słuchał, z tronu zmykał.

sze Towiańskiego rzucili się na niego; oficera straży co przypadł rozbrojć, szpadą przeszyl. Królowa rejrachem obudzona, wyrzawszy, widziała krew i napastników których nareszcie straż wstrzymała. Towiańskiemu niebyło nic: uszło to bezkarnie⁽³⁵⁾.

Pod czas tegoż sejmu, dworscy panów Litwy i korony, powiększej części szlachta, wyszedłszy za miasto, obrali sobie marszałków dwu narodów, i z kijami i kamieniami roztoczyli walkę i obroty kijowe. Trzeba pod wieczór, dwóch officerów litewskich, wyprowadzili znie-nacka stopięćdziesiąt jazdy na koronjaszów, bijąc i rąbiąc. Co nie poległo, uszło do miasta, srogie w nocy budząc oburżanie. Rano zwłoki pobitych złożono pod zamkiem gdzie sejm obradował. Trzeba jeszcze nieroztropności i zuchwalstwa owych dwu litewskich officerów, że się na zamku ukazali. Lud rozjątrzony goniąc za nimi wpadł do jizby sejmowej. Strwożeni posłowie litewscy zaniósłszy protestacją że nie są bezpieczni, sejm zerwali⁽³⁶⁾. Działo się to pod koniec panowania Jana Sobieskiego.

11. Czacki z którego wyczerpujemy liczne spominki, twierdzi że prawo 1674 roku, które ostrość dawnych ustaw ponowiło, nietyle zrobiło wrażenia, jak ustawne króla napominanie, że odwaga dowodzi się w utarczce z wielu, a nie w potyczce z jednym nieprzyjacielem. W wojnie, tysiąca kul i szabel niełeka się żołnierz, a w pojedynku jednej tylko kuli lotu lub szabli zamachu wzdryga się szermierz. Tak mawiał król Jan, mówi Czacki. A kiedy dwaj młodzieńce urągali jedne-

⁽³⁵⁾ Załuski, epist. t. II, p. 1515; Coyer, t. III, p. 269, edit. varsav.; t. IV, p. 73, edit. amstelod.; Dorville, p. 168. — Podobne zdarzenie do Samuela Zborowskiego i zgonu Wapowskięgo.

⁽³⁶⁾ Załuski, t. II, p. 1523; Coyer, t. III, p. 271—273, ed. vars. t. IV, p. 73, 74 ed. amst.; Dorville, p. 199.

mu starcowi że niechciał się bić będąc wyzwany, król oświadczył że dopuści pojedyńku po rozprawie z nieprzyjacielem, gdy strony dowiodą swęj odwagi. Z pierwszej utarczki starzec przywiódł jeńce; młodziki fałszywą wieść o zбициu wysłanego hufca⁽³⁷⁾.

Gdy Tarło wojewoda lubelski, do pojedyńku przeciwnika wyzywał, Andrzej Załuski kanclerz, areszt położył i niedopuscił⁽³⁸⁾. Można tedy było z godnością wyzwania nieprzyjąć; można było niewczesne zapędy chamować. Wreszcie te tak rzadkie, stawały się zgorzeniem. A po co pojedyńki, gdy każdy żwawo sam sobie mógł sprawiedliwość domierzyć.

Wiśniowiecki, kanclerz, zawzięty na Czartoryskiego, szukał go 1720, we własnym jego gabinecie; nie znalazłszy zranił sekretarza⁽³⁹⁾. Spotkali się 1738 w karocach swych Brühl z podskarbisem Czapskim. Jeden drugiemu ustąpić niechce. Szlachcic podskarbiego przyboczny, zniecierpliwiony, podskoczył i rąbnął brühlowskiego stangreta. Brühl wychyla się pytając, czy się stało z kanclerskiego rozkazu? W odpowiedzi gwiznęła też sama przed nim szlachcica szabla, ozdoby zamkowego nacięła pojazdu⁽⁴⁰⁾. W każdym razie podobnym, zgiełku, rejuwachu było dużo: najdywali się zaraz je-dnacie, czyli raczej uniesienia stron usmierzacze.

⁽³⁷⁾ Czacki, o prawach lit. i pol. nota 1469, wydania pierwszego; 259 w tomie IIgim wydania poznańskiego.

⁽³⁸⁾ Brodowski corpus juris militaris wydania 1753go, na karcie 258, mówi Czacki, wypisuje areszt pojedyńku Tarła wojewody lubelskiego, przez Andrzeja Załuskiego kanclerza koronnego podpisany. — A którego? Dwu było Andrzejów Załuskich kanclerzami 1702—1711; 1736—1746; za obu wojewodowali w Lubelskim Tarłowie.

⁽³⁹⁾ Massuet hist. de Pol. et de regne de Fred. Auguste, t. III, p. 353; Dorville, p. 221, mylnie to opowiada.

⁽⁴⁰⁾ Dorville, p. 240.

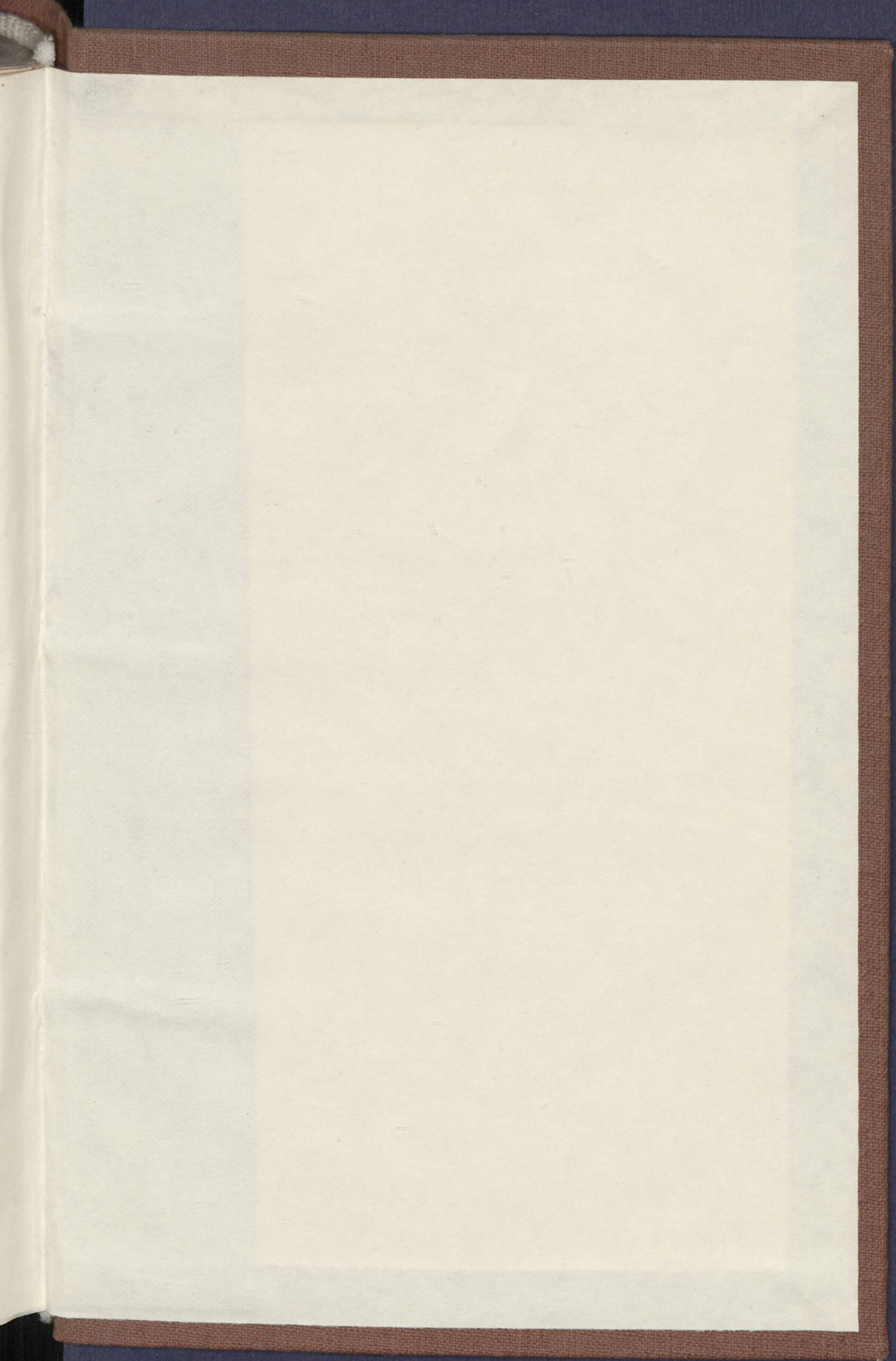
1612 12. Ale wyższego poloru panicze, znali honor i niekiedy do rzeczy poważnie przystępowali. Młodziutki podkomorzy Poniatowski syn wojewody mazowieckiego rozprawił się 1744 w pojedynku z Tarłem. Sam był raniony, Tarło poległ. Zgorszenie było powszechne. Ojciec wojewoda wzywał sejmujących, aby na syna był sąd⁽¹⁴⁾. O zgonie Tarła długo ze grozą powtarzano.

Za Stanisława Augusta, gdy ze wzrostem honoru, wyzywania pojawiały się: pojedynki doznawały zaareztowania i wstrzymywane były; a pojedynkujący się rzeczywiście, ulegali wyrokom, odsiadawali więź.

Z upadkiem rzeczypospolitej, zgasło jój prawo, słabły starodawne widzenia i obyczaj. Rzecz pojedynków poszła koleją zapatrywania się i obcego przykładu. Za księstwa warszawskiego powodowali towarzysze broni. Mało się takich za następnego królestwa wydarzyło: a powiadano sobie że w usłudze obywatelskiej obraży osobistej niema. Na tułaczce, podrażnione uczucia, w tęsknocie, zapatrując się na obcych, nadużyły, konno i pieszo, wyczerpnęły kielich pojedynkowych goryczy, nim zdrowy rozsądek ukoił źródło te honorowe bójki.

(14) Dorville, p. 261.





BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W POZNANIU



122678